

PRENUMERATA:

w Łodzi:	
Rocznie	rs. 6
Półrocznie	" 3
Kwartalnie	" 1 k. 50
Miesięcznie	" 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8
Półrocznie	" 4
Kwartalnie	" 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Znalezienie św. Szepeana.
 Jutro: Dominika Wyz.
 Wschód słońca o godz. 4 min. 21. Zachód o godz. 7 min. 51.
 Długość dnia godz. 15 min. 50 Ubyło dnia godz. 0 min. 51.

Biuro Redakcyi i Administracyi
 ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
 Adres telegraficzny:
 „DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Łączpisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adre-
 sowe po ra. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs.
 ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

Z powodu święta galowego numer następny wyjdzie w piątek.

Wywóz spirytusu za granicę i znaczenie jego dla gorzelnictwa.

III.

Od dnia 1 lipca 1880 r. do dnia 1 lipca 1881 r. premium wynosiło 82 1/4 kop. t. j. o 21 kop. mniej od premium z roku poprzedzającego i o 11 1/4 kop. mniej od premium z roku następnego. Dla spirytusu z odpadków cukrownianych premium było 117 1/4 kop. Tę właśnie różnicę w premium na korzyść spirytusu z odpadków można objaśnić zjawisko, że wywóz spirytusu z odpadków w 1881 r. zmniejszył się nie w takim stopniu, jak wywóz spirytusu wogóle. Przynajmniej wywóz z Odessy, przez którą przechodzi prawie wyłącznie spirytus z odpadków, zmniejszył się w 1881 r. w porównaniu z wywozem 1880 r. tylko o 30%, podczas gdy cały wywóz w tymże samym czasie zmniejszył się o 55%. Ta okoliczność — mniejsze zmniejszenie się wywozu z odpadków, potwierdza z kolei przypuszczenie, że silne zmniejszenie wywozu 1881 r. w części tylko daje się objaśnić zmniejszeniem premium od wywozu w tym roku.

Poczynając od 1873 r. wywóz spirytusu z Rosyi stale wzrastał, choć z pewnemi wahaniami. Jeśli wyłączyć niernormalny, jakeśmy tego dowiedli, 1881 r. i porównać wywóz w czteroleciach, to okazuje się, że wywieziono następujące ilości:

1873—76 r. 6,880,084 wiader spir.
 1877—80 r. 7,707,740 bezwodnego.
 1882—85 r. 11,570,874

Średni wywóz roczny w tychże czteroleciach wynosił 1,720,021—1,926,860 i 2,892,718 wiader. W stosunku do średniej produkcji rocznej wywóz stanowił w pierwszym czteroleciu 5,57%, w drugim 6,24%, a w trzecim 8,76%. Wywóz 1885 r. doszedł 3,778,768 wiader spirytusu bezwodnego czyli 11,23% produkcji w okresie poprzedzającym, a wywóz 1886 r. —

6,157,968 wiader czyli 19,6% produkcji 1885/6 r. Należy dodać, że dzięki zwiększeniu się wywozu, mimo pewnego zmniejszenia się konsumpcji wewnętrznej, produkcja spirytusu w Rosyi nie tylko nie uległa zmniejszeniu, lecz nawet trochę powiększyła się. Do 1881/2 r. produkowano średnio rocznie 30,798,162 wiadra w 1881/2 roku do 1884/5 r. — 33,031,364 wiadra. Prawda, w 1885/6 r. produkcja niższą była od tej średniej o 1,610,956 wiader, a mimo to wywóz spirytusu w 1886 r. był niezwykle wielki. Objaśnia się to poczęści okolicznością, iż 1886 r. wywieziono znaczną część zapasów z lat poprzednich pod wpływem nowych przepisów o handlu trunkami i kryzysu handlowo-przemysłowego, poczęści zaś powiększeniem się produkcji spirytusu z winogron na jesieni 1885 r. W okresie 1885/6 r. z winogron otrzymano o 206,450 wiader spirytusu bezwodnego więcej, aniżeli w okresie poprzedzającym, i spirytus ten pojawił się na rynku w wielu guberniach wewnętrznych, zamieniwszy część spirytusu wywiezionego za granicę.

Powiększeniu się wywozu spirytusu w 1885 r., a zwłaszcza w 1886 r., oprócz innych warunków, sprzyjał niski kurs naszej waluty i zawojowanie rynków hiszpańskich przez spirytus szwedzki (zakłady karlshamskie), a właściwie rosyjski, oczyszczony w Szwecyi.

Zakłady karlshamskie w Szwecyi silnie rozszerzyły swe operacje w końcu 1885 r. a zwłaszcza w 1886 r. Przy urządzaniu tych zakładów zamierzano jedynie nabywać spirytus od gorzelnik krajowych i po oczyszczeniu sprzedawać go również w Szwecyi. Następnie zaczęto przerabiać spirytus rosyjski i wywozić go do Hiszpanii. Miało to powodzenie, tak że zakłady powiększyły swą produkcję do 10,000 litrów spirytusu dziennie (813 wiader) i mogły co miesiąc wysyłać do Hiszpanii do 6,000 beczek spirytusu oczyszczonego. Obecnie zakłady karlshamskie mają swe agentury i składy we wszystkich miastach Hiszpanii. Do Barcelony dostawiają one piątą część spożywanego tam spirytusu, a do portów Hiszpanii południowej jeszcze więcej. Zakłady niemieckie, zwłaszcza hamburskie, również oczyszczające spirytus rosyjski, nie ustępują pod tym względem

karlshamskiemu, konkurując z nim i zniżając ceny do tego stopnia, że zakład karlshamski w ostatnich czasach pracował już ze stratą. Tem niemniej, dzięki mianowicie zakładowi karlshamskiemu wywóz spirytusu rosyjskiego w ostatnich czasach zagroził wywozowi spirytusu niemieckiego. Do 1884 r. wywóz spirytusu rosyjskiego nie przewyższał 30 mil. litrów, tylko w 1883 r. dosięgnął on 38 mil.; Niemcy zaś wywozili corocznie od 70 do 80 mil. litrów, w 1885 r. wywozili nawet 89,6 mil. litrów. Tymczasem w pierwszej połowie 1886 r. wywóz spirytusu rosyjskiego wynosił 48 mil. litrów, niemieckiego zaś tylko 36 mil. t. j. w ciągu półroczu wywóz rosyjski przewyższył niemiecki o 12 mil. litrów, co wywołało już silne skargi niemieckich gorzelników i eksporterów. „Zeitschrift für Spiritusindustrie“ oblicza, że wywóz spirytusu rosyjskiego w r. z., kosztujący rząd rosyjski około 14 mil. marek, pociągnął dla gorzelnii niemieckich za sobą strat na 40 mil. marek.

Spirytus rosyjski na rynku wszechświatowym spotyka oprócz niemieckiego jeszcze konkurencję spirytusu amerykańskiego i rumuńskiego (na Wschodzie t. j. w Turcyi, w Egipcie i t. p.). Wysokie premium wywozowe w Rosyi daje możliwość konkurowania tak ze spirytusem niemieckim i amerykańskim, jak i z rumuńskim. Ostatni zresztą tańszy jest, choć gorszy od rosyjskiego. Do Hiszpanii np. przywożą rocznie około 7,800,000 wiader spirytusu bezwodnego, z której to ilości tylko 1/3, czy nawet 1/10 jest właściwie pochodzenia niemieckiego, tyleż być może amerykańskiego, reszta zaś jest to spirytus rosyjski oczyszczony przez zakłady niemieckie i szwedzkie. Do tego stanu wywóz spirytusu z Rosyi doszedł jednakże dzięki wielkim ofiarom ze strony rządu. Ofiary te w ciągu 22 lat t. j. w czasie działania środków zachęty do wywozu, przybliżenie oceniają na rs. 36,364,921. Przy obliczaniu tej sumy wzięto pod uwagę ilość wywiezionego w różnych latach spirytusu, wysokość premium, stosownie do wysokości akcyzy i ilości superaty i przypuszczano, że od 1878 r. wywożono co najmniej 1/3 spirytusu z odpadków cukrownianych (co jest bardzo prawdopodobnym, ponieważ wywóz

z Odessy i przez niektóre komory lądowe, przez które przechodzi prawie wyłącznie spirytus z odpadków, wynosi około 1/3 wywozu). Lecz ilość premium w 1883—6 r. określono przytem z wielką dokładnością, ponieważ dla lat ostatnich znajdują się pewne dane bezpośrednie co do premium; zrobiono tylko podobne przypuszczenie o ilości spirytusu z odpadków. Oprócz tego dla 1884—6 r. nie wzięto pod uwagę 3% premium właściwie na oczyszczenie spirytusu, ponieważ premium tego nie można uważać za ofiarę ze strony państwa, ponieważ idzie ono całkowicie na pokrycie rzeczywistej straty przy oczyszczaniu mocnego spirytusu, a zatem odliczenie 3% na rektyfikację jest tylko zwrotem akcyzy, pobranej za stracony spirytus. Premium to za oczyszczenie wynosiło w 1884 r. — 115,022 rs., w 1885 r. — 169,339 rs. i w 1886 r. — 230,679 rs. Ofiary ze strony państwa dla rozwoju wywozu spirytusu, stosownie do tego, cośmy wyżej powiedzieli, wynosiły: w 1865—9 roku — 270,612 rubli, (średnio rocznie 54,122 rs.), w 1870 — 2 r. — 1,993,427 rs. (śred. rocz. 664,476 rs.); w 1873—7 roku — 9,073,765 rs. (śred. rocz. 1,814,753 rs.); w 1878—80 r. — 6,258,456 rs. (śred. rocz. 2,086,152 rs.); w 1881 r. — 818,668 rs., w 1882 r. — 2,566,331 rs., w 1883 r. — 3,183,508 rs., w 1884 r. — 2,394,714 rs., w 1885 r. — 3,622,226 rs., w 1886 r. — 6,183,214 rs., razem 36,364,921 rubli.

Dla 1883—6 r., jakeśmy powiedzieli wyżej, znajdują się pewne dane bezpośrednie o rozmiarze premium. Według sprawozdań departamentu dochodów niestających, w 1883 r. odliczono 1,057,070 rs., czyli uwolniono od akcyzy 13,213,380, w tej liczbie 4,012,446 premium za drogę, tak że stanowiło ono 1,33%; wyżej przy obliczaniu premium w różnych okresach oznaczono premium za drogę na 1,75%, co jak widzimy, dość jest bliskiem rzeczywistości, jeśli wnosić z 1883 r., i w każdym razie przyjęta wyżej cyfra przed jej jest za wielką niż za małą. W 1884 r. premium za drogę stanowiło 1,21%, w 1885 r. — 0,4%, w pierwszej połowie r. z. 0,49%. Zmniejszenie się premium za drogę w ostatnich latach objaśnia się, z jednej strony ustanowieniem na zasadzie przepisów z dnia

Listy z Warszawy.

Dalszy ciąg „Dziejów literatury powszechnej“ Ignacego Radlińskiego, Edwarda Grabowskiego, Juliana Adolfa Świącieckiego i Bronisława Grabowskiego. — „Potoccy i Czartoryscy“ Kazimierza Waliśzewskiego. — „Panna“ komedia Przybylskiego. — Teatry ogródkowe i ich repertuar.

Ukazał się tom drugi „Dziejów literatury powszechnej.“ Praca ta zbiorowa najzdolniejszych znawców literatur zagranicznych, wychodzi staraniem i nakładem S. Lewentala. O pierwszym tomie tego ważnego dzieła, który obejmował dzieje literatury starożytnej, pisałam już dawniej; tom obecny zawiera zawiśle i trudne do rozwikłania dzieje literatury średniowiecznej, oraz dzieje literatury niechrześcijańskich, które w tym okresie powstały, jak arabska, perska, japońska.

Te ostatnie stanowią trzy odrębne działy, opracowane przez badacza literatur wschodnich, oraz literatury hiszpańskiej, J. A. Świącieckiego, którego znane są studia i prelekcje, poczerpnięte z tych mało-znanych źródeł.

Niema ciekawszej nauki, jak historia myśli i utworów fantazyi ludów, zostających na rozmaitym stopniu cywilizacyi. W miarę jak się one kształtują, kształtuje się literatura, będąca wiernym obrazem ich pojęć, uczuć, aspiracyj. Wschód przedstawia pod tym względem wielkie bogactwo; płomienna wyobraźnia jego mieszkańców stała się niejednokrotnie ożywcem źródłem dla naszej poezyi.

J. A. Świąciecki daje ciekawy obraz społecznego stanu Arabii i wielkiego wykwitu poezyi, który poprzedził Mahometa, charakteryzuje też dosadnie proroka i jego naukę, a na zakończenie przedstawia okres pō-

źniejszy nauki i poezyi arabskiej, której po części widownią była Hiszpania, ojczyzna Averrhoesa, Aviceny, kolebka astronomii i medycyny.

Naturalnym biegiem rzeczy, od badań nad literaturą arabską, autor przeszedł do literatury hiszpańskiej, z której przełożył na nasz język wiele cennych arcydzieł i której dzieje opracowywa do historii literatury nowożytnej.

Pokrewną poniekąd z arabską jest literatura perska; największy jej rozkwit przypada na dobę panowania w Persyi mahometańskiej dynastyi Gasnewidów, a wpływ zaborczego plemienia odbił się na wspólnych formach poetycznych, jak Ghazele, Kaszdy i t. p.

Świąciecki zastanawia się najdłużej nad pyszną epopeją Firdusięgo: Szach-Name, zawierającą od czasów najdawniejszych dzieje krainy światła — Iranu i wieczne walki jej z krajem ciemności — Turanem; potem zapoznaje nas z poematem Nizamięgo o Aleksandrze Wielkim, w którym znać już powstającą epopeję romantyczno-rycerską; dalej idzie mistyczny Dżelaledin Rumi, założyciel sekty ascetycznych derwiszów i cała plejada poetów miłości, obok których błędą erotyki niemieckiej panteistycznej szkoły.

Zakończa historję literatury perskiej opis Teaziów, czyli przedstawień religijnych, wytworzonych już w naszym wieku. Zajmujący ten nowożytny przyczynek do poezyi wschodniej był przedmiotem odczytu.

O teatrze japońskim mówił także na korzyść osad rolnych przed kilku laty pan Świąciecki; była to również kartka wyrwana z obszerniejszych studyów. Dzieje literatury japońskiej rozpoczyna autor od opisu systemu zgłoskowego pisowni i gramatyki, daje też treściwy rys historyczny i społeczny Japonii. Wskutek przepaści

oddzielającej klasy wyższe od niższych, poezya japońska ma charakter czysto konwencyonalny, dworski, obraca się jedynie w sferze ludzi wykształconych i zamożnych, pomijając najzupełniej wszelkie powszednie tematy. Jest to sztuka arystokratyczna, odzwierciedlająca jedynie wyrafinowane pojęcia i zwyczaje.

Przeciwnie, sztuka dramatyczna japońska, mająca początek religijny, przybrała więcej demokratyczny charakter. Wpływ swój wywarły tutaj sąsiednie Chiny; to też teatr jest uważany w Japonii za rozrywkę nieodpowiednią dla wykłonnego towarzysztwa. Odbija on daleko wierniej od literatury życie powszednie i jest wytworem ostatnich czasów.

Świąciecki uzupełnia swe zajmujące dzieje tych mało znanych narodów i ich wytworów myśli, spisem dzieł, z których korzystał, a do których ciekawy badacz udać się może po bliższe szczegóły. Jest to dowód wielkiej sumienności, za który autorowi należy się wdzięczność. Nie zmniejsza też do wcale wartości jego pracy, każdy bowiem rozumie, iż podręcznik literatury nie może być rzeczą źródłową i nie ma do tego żadnej pretensyj. Podręcznik korzysta z dawnych i najświeższych odkryć badaczy, wyciąga z nich syntezę, a to właśnie uczynił p. Świąciecki.

Więcej spoiścią i organiczną całością niż te trzy odrębne literatury, z samego założenia swego przedstawia historia piśmiennictwa pierwszych wieków naszej ery, na którą składały się pisma chrześcijańskie, tak uznane za kanoniczne, jak i odrzucone przez kościół, boć i te stanowią pomnik myśli ludzkiej; utwory konającego poganizmu, szkoła bizantyńska, nowe żywioły przyniesione przez barbarzyńców, a wreszcie wschodnia fantazyja, z której wytorzy-

ły się poezya trubadurów, powieści rycerskie, oraz cudowne legendy.

Tu już mamy do czynienia ze zjawiskami ściśle złączonemi, wysnuwającemi się jedne z drugich. Rozwikłania ich, uporządkowania i jasnego przedstawienia podjęli się uzdolnieni do tego badacze: Ignacy Radliński i Edward Grabowski, którego wykład zjawisk etycznych i społecznych pierwszych wieków naszej ery, słyszeliśmy także przed kilku laty z katedry publicznej.

Olbrzymi materiał, zawarty w tych pierwszych wiekach, podzielony został na cztery działy czyli księgi, które obejmują: Początki nowej ery, pióra Ignacego Radlińskiego. Uczony autor zajmuje się wszystkimi pomnikami literatury świętej, rozbiiera ewangelie, apokryfy, jak i księgi proroków starożytności, które dla badaczy napisane zostały już po narodzeniu Chrystusa, oraz pisma pierwszych ascetów, świętych i ojców kościoła.

Księga następna, pisana przez Edwarda Grabowskiego, zawiera literaturę kościelno-chrześcijańską i germańsko-pogańską, do wojen krzyżowych. Tutaj to spotykamy się z krawami sagami skandynawów, z tajemniczą Eddą i pokrewnemi z nią Nibelungami, z pieśniami germanów, z historją Beowulfa, Hildebranda i tym całym ponurym światem wyobraźni, jaki nosiły w sobie plemiona barbarzyńskie. Tu także widzimy powstawanie cykliw poetycznych o Karolu Wielkim, o królu Artusie i świętym Graalu, wreszcie o Aleksandrze Wielkim, z którym to ostatnim spotykamy się także w literaturze wschodniej. Legendy te były to bogate skarbnice, czerpały z nich pełnemi rękami wieki rycerskie, odródzenie, romantyzm.

16 stycznia 1884 r. określonych terminów dla odległości, z drugiej zaś powiększeniem...

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda Petersburska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 30 lipca). Przy braku odpowiedniego...

Giełda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 1 sierpnia). Na warszawskim targu...

skorzystało do 40 kop., a najbardziej poszukiwana była seria piąta...

Odroczenie sprzedaży. „Gazeta losowań” donosi, że na skutek konferencji, jaką odbyli...

Kronika Łódzka.

(-) Studnie miejskie. Przedstawiony przez p. prezydenta miasta projekt zupełnego...

(-) Bruk zaczęto układać onegdaj na ulicy Piotrkowskiej, na przestrzeni...

(-) Zmiany. W składzie osobistym urzędników drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej...

(-) O listach m. Łodzi odzywa się „Gazeta losowań” w N. 31, w następujący sposób: „Zwrócono uwagę...”

(-) Targi zbożowe. Na stacyi towarowej sprzedano wczoraj: pszenicy 100 korcy...

Na Starym Rynku dowozy pszenicy były bardzo małe, natomiast żyta dowieziono sporo...

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Warszawa. Zastój w cegielniach. Z działających od wiosny w okolicach Warszawy...

Umowa o kanalizację i wodociągi. Onegdaj przed rejentem Kretkowskim zawarto kontrakt...

Kwestya kredytu hipotecznego, jakiego ma udzielać warszawski kantor banku państwa...

Kolonizacya w gub. lubelskiej. Kolonizacye większych majątków ziemskich, dokonywane...

Góra marmurowa pod Kielcami, zwana „Kadzielnia,” sprzedana została przez licytację...

(-) Rabunek i morderstwo. Wczoraj około godziny 3-iej nad ranem, niedaleko od Zgierza...

Z Zagorowa (osada w guberni kaliskiej) przyjeżdżają od czasu do czasu kupcy izraeliści do Łodzi...

Szczegółowy powyższe opowiedział nam jeden z mieszkańców tutejszych, p. H. N., mający stosunki z przybyłymi z Zagorowa kupcami...

(-) Ciekawa operacya. Tutejsze pisma niemieckie dowiadują się, że jeden z lekarzy tutejszych...

(-) Kradzież. Wóz naladowany owsem w workach uwiązł wczoraj pod mostkiem kolejowym na ulicy Widzewskiej...

11) W. BESANT.

DZIECI GIBEONA.

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH. Przekład z angielskiego A. Morzkowskiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 169).

— Ja gram trochę, ale Walentyna gra i śpiewa jak artystka. Wiesz Kludyuszu, że mnie do rozpacy przyprowadza niepełność...

— Nie chcę wiedzieć jej więcej. — Ja wiem, że jestem egoistką — ale wzdygam się na samą myśl o niej.

— Kludyuszu, — szepnęła Wioletta, ten pan który rozmawia teraz z Walentyną, bawi nas obydwie, bo sumiennie obdziela nas jednako porcją hołdów...

— Nie wiem, skąd przyszły ci na myśl podobne uwagi. Wiedział jednak doskonale, gdyż pani Alicya...

ROZDZIAŁ VIII.

— Dzień dobry Janku, ponieważ nie przyszedłeś do mnie z wizytą, więc ja przyszedłam cię odwiedzić.

wóz — i gdy dwaj z nich dusili i bili furmana, aby nie przeszkadzał, reszta wzięła się do kradzieży. Głównego sprawcę przytrzymało i oddano w ręce policji; poranionego furmana odprowadzono do felczera.

(—) Jedno przedstawienie gościnne, dadzą w teatrze Victoria w sobotę, dnia 13 sierpnia r. b., artyści pp. Snieżko-Zapolska, artystka teatrów lwowskiego i poznańskiego, — Bolesław Leszczyński, artysta teatrów warszawskich i Stanisław Trapszo, artysta teatru poznańskiego. Przedstawienie składać się będzie z trzech utworów jednoaktowych i monodramu.

Pani Snieżko-Zapolska, znana nowelistka i artystka dramatyczna, debiutowała ostatnio na scenie warszawskiej; p. Leszczyński znany jest dostatecznie publiczności naszej, zaś o talencie p. St. Trapszy, krytyka warszawska odzywa się bardzo pochlebnie. Sądzymy, że zapowiedziany wieczorek dramatyczny zainteresuje łodzian.

(—) Nowość. Komedia K. Zalewskiego „Małżeństwo Apfel” przedstawioną będzie jutro po raz pierwszy w letnim teatrze.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. P. August Baranowski, dotychczasowy pomocnik dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, mianowany został, jak się dowiaduje „Kur. warsz.”, dyrektorem tegoż instytutu.

— Zjazd lekarzy. Na jesieni r. b. odbędzie się w Moskwie zjazd lekarzy z całego państwa, celem omówienia ważnych kwestyj z dziedziny higieny miasta.

— Nowe przepisy. W ostatnim zeszyście zbioru praw i postanowień rządowych znajdują się przepisy dotyczące rozmiaru opłaty stemplowej od umów o najem lokali. Umowy te bez względu, czy spisane od dzielnie w formie kontraktu, czy też w książeczkach podlegają opłacie kop. 80, jeżeli czynsz roczny nie przechodzi rs. 500. Opłaty po kop. 5 podlegają adnotacje na umowach o dokonanej wypłacie komornego w sumie wyższej nad rs. 50.

— Pośród żydów wiedeńskich, jak utrzymuje „Kraj”, przejawia się wielki popłoch. Jeden z najbardziej szanowanych rabinów miejscowych dr. Lichtenstein w dwóch wydanych przez się broszurach dowodzi boskiego pochodzenia Chrystusa i przyznaje go za Mesyasa. Drugi uczonego wiedeńskiego, także żyd, przełomaczył, z polecenia angielskiego towarzystwa żydowskiego, nowy testament na język hebrajski. Książka ta ma ogromne powodzenie i wyszła obecnie w drugim wydaniu w ilości 120,000 egzemplarzy.

— Pożar. Miasteczko Sasów (położone w okolicach Złoczowa) spłonęło doszczętnie. Kilkanaście osób zginęło w płomieniach. Nędza okropna. Miasteczko posiadało fabrykę naczyń fajansowych. Mieszkańców liczy przeszło 3,000.

— Aresztowanie defraudanta pocztowego Zalewskiego. Od dawnego już czasu nie

zajmował żaden wypadek kryminalny do tego stopnia wyobraźni wesołych mieszkańców stolicy poddunajskiej, co aresztowanie defraudanta Zalewskiego na pokładzie statku „Champagne” w porcie newyorkim. I w rzeczy samej, statystyka kryminalna mało podobnie skomplikowanych i niezwykłych faktów wskazała jest w stanie, jak historia okradzenia poczty wiedeńskiej w dniu 25 maja i późniejszych losów bohatera tej zbrodni. Gdy policja wiedeńska przedewszystkiem za granicą poszukiwała defraudanta, gdy w każdym prawie mieście spotkać było można portret złodzieja i dość znaczną liczbę „falszywych” Zalewskich aresztowano w rozmaitych miejscowościach kraju i zagranicą, rzeczywiście złodziej ukrywał się przeszło dwa tygodnie na miejscu kradzieży w Wiedniu. Na prawdziwy ślad przebiegłego defraudanta naprowadziły wreszcie policję wiedeńską zeznania Cecylii Zwicker, kochanki fedfbla Emila Zalewskiego. Zeznała ona, iż na żądanie kochanka wydała mu swój paszport, wygotowany na podróż do Ameryki. Aresztowano więc niezwłocznie podejrzanego. Przy rewizji jego mieszkania znaleziono część skradzionych pieniędzy. Zarazem wydał także Emil Zalewski romantyczną kryjówkę brata i dowcipny sposób, w jaki tenże oddalił od siebie wszelkie podejrzenia. Od dnia 25-go maja, t. j. od chwili spełnienia kradzieży, aż do 13-go lipca przebywał Filemon Zalewski, przebrany za kobietę, w mieszkaniu swej kochanki Jenny Nathanson. Dnia 13-go lipca zgoliwszy brodę, w sukniach kobiecych opuścił w towarzystwie Jenny Wiedeń, i wsiadłszy w Hawrze na parowiec „Champagne”, popłynął do Ameryki. Jenny wróciła do Wiednia, oczekiwana z wielkim upragnieniem przez policję. Uwiedziona natychmiast po przybyciu, dostarczyła władzy reszty potrzebnych szczegółów dotyczących się ucieczki. W Hawrze przebrał się Zalewski napowrót po mężku i kupił sobie bilet pasażerski pod nazwiskiem Johan Georg Nathanson. W skutek rewizyjcy rządu austriackiego, aresztowano złodzieja po przebyciu „Champagne” do portu newyorkiego. Uskutecznił tę czynność konsul francuski, ponieważ prawo międzynarodowe uważa statek za część integralną kraju, do którego należy. Konsul francuski oddał później winnego w ręce władz amerykańskich. Lecz na tem nie kończą się jeszcze formalności wydania Zalewskiego władzom austriackim. Teraz dopiero sądy Stanów Zjednoczonych rozpatrywać będą, czy takie wydanie nie sprzeciwia się istniejącym pomiędzy obudwoma narodami traktatom; a dalej czy aresztowany jest rzeczywiście owym poszukiwanym Zalewskim. W każdym razie dużo czasu upłynie, nim ciekawa publiczność wiedeńska ujrzy śmiałego i przebiegłego defraudanta przed szrankami Landesgerichtu. A teraz niektóre szczegóły, dotyczące zawikłanych w tę affere osób. Bardzo niejasną dotychczas rolę odgrywa w całej tej sprawie kochanka Zalewskiego Jenny Nathanson. Niepodobna przypuszczać, aby nie znała winy swego kochanka, a jeśli ją zna-

ła, po cóż wróciła do Wiednia, wiedząc, że policja bacznie okiem śledzić ją będzie? Równocześnie z Jenny i z Emilem uwieziono także żonę Filemona Zalewskiego i teje siostrę. Ponieważ jednakże żadnych dowodów współnictwa nie znaleziono u tych kobiet, wypuszczono je niezwłocznie na wolność.

TELEGRAMY.

Rzym, 1 sierpnia. Ag. p.) Z powodu śmierci Depretisa, tymczasowy zarząd ministerium spraw zagranicznych, powierzony został Crispiemu.

Simla, 1 sierpnia. (Ag. p.) Telegram „Agencji Reutersa” donosi: że krąży pogłoski o starciu wojsk emira pod wodzą Helam Hunderchana z gilzajami. Donoszą, że bitwa niezem się nie zakończyła. Powiadają także, że część wojsk emira zbuntowała się, a Holam-Hunderchan stracił z tego powodu 6 dział. Droga między Kabulem a Kandaharem, zajęta jest przez powstańców.

Moskwa, 1 sierpnia. (Ag. p.) Dziś o godz. 4 min. 20 po poł., zmarł w swym majątku Znamienskoje A. N. Katkow.

Stambuł, 1 sierpnia. Ag. p.) Porta telegrafem zawiadomiła księcia Ferdynanda koburskiego, aby nie przybywał do Bułgarii dopóki pomiędzy mocarstwami nie nastąpi porozumienie w kwestyi jego wyboru. W Bułgarii, a szczególnie w wschodniej Rumelii panuje silne wzburzenie umysłów.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 1 sierpnia. Zniechęcenie i cisza w interesach były dziś głównym znamieniem giełdy. Nieznośne upały w dniach ostatnich przeczędziły jeszcze bardziej szeregi odwiedzających giełdę a pozostali nie okazują ochoty do interesów, gdyż brak pobudek ożywiających nie pozwala liczyć na powodzenie przedsięwzięć spekulacyjnych. Usposobienie giełdy było dziś niewyraźne, kursy papierów spekulacyjnych pozostały po większej części na wczorajszym poziomie końcowym. Na targ papierów rosyjskich oddziały ożywiająco i wzmacniająco doniesienia z Petersburga o poleceniach ukazu Cesarzkiego, mających na celu poprawę obiegu pieniężnego. Znaczną zwykłą osiągnęły ruble. Giełda zbożowa rozpoczęła dzień dzisiejszy bardzo ospale, później wzmocniła się nieco; przy końcu notowano pszenicę o 1/2 m. a żyto o 3/4 m. niżej niż wczoraj.

Berlin, 1 sierpnia. Bilisy banku rosyjskiego 179.10; 5% listy zastawne 56.40, 4% listy likwidacyjne 51.50, 5% pożyczka wachodnia II em 55.10, III emisyi 54.75, 4% pożyczka z 1880 r. 79.40, 5% listy zastawne rosyjskie 91.00, kupony obojętne 323.00, 5% pożyczka pramiowa z 1861 roku 145.00, tutek z

1866 r. 138.25; akcje banku handlowego 73.50, dyktowanego 64.25, dr. żel. warsz. wied. 251.40, akcje kredytowa austriackie 453.75, renta kolejowa rosyjska 94.00, 6% renta rosyjska 106.90, dyktanta 5 1/2%, prywatna 1 1/2%.

Warszawa, 1 sierpnia. Targ na piasku Witkowskiego. Pszenica em. i ord. —, pasta i dobra —, biała —, wyhorowa 800—820, żyto wyborowe 465—482, średnie —, wadliwe —; jęczmień 2 i 4-orzęd. —, owies 260—285, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny —, okier. —, fasola —, ziemniaki —, jęczmień —, gryczana gruba —, ny — za pud. Dowieziono pszenicy 300, żyta 800, jęczmienia —, owsa 150, grochu połego — korcy.

Warszawa, 1 sierpnia. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Słonek garnca do wiadra 100—307 1/2. Ilust. skł. za wiadro kop. 814 1/2 817 1/2, za garn. 265—266. Szynki za wiadro kop. 827 1/2—830 1/2, za garniec kopiejek 269—270 (z dod. na wysoka. 2 1/2%).

Berlin, 1 sierpnia. Pszenica 154—175, na sier. 155 1/2, na list. gr. 155 1/2. Żyto 113—123, na sier. 114, na list. gr. 121.

Londyn, 30 lipca. Cukier Java 96 proc. 13 3/4, spokojniejszy; cukier burakowy 12 1/2; nabywey.

New-York, 30 lipca. Bawełna 10, w N. Orleansie 3 1/2. Kawa (Fair Rio) 19 1/2, do Rio Nr. 7 low ordinary na sier. 17.00, na paź. 17.35.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include various financial data like banknotes, exchange rates, and interest rates.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSC.

Małżeństwa zawarte w dniu 1 sierpnia: W parafii katolickiej —, W parafii ewangelickiej —, Starozakonnych —, Zmarli w dniu 1 sierpnia: Katolicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 8, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 5; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Karolina Perst, lat 34, Sebastian Buder, lat 44. Ewangeliści: dzieci do lat 15-ty zmarło 5, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 3; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: Juliusz Robert Wiedler, lat 16, Bogumił Frydryk Kern, lat 46, Maria Eichler, lat 45. Starozakonni: dzieci do lat 15-ty zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzna —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZNYCH

Hotel Victoria. J. Lissikow z Elisawetpola, A. Markarow z Szuzsi, N. Krassni z Odesy, E. Hein z Myslowic, A. Liesack z Torunia, S. Rużewicz z Nowo-Radomska, J. Lajnopola z Battamu. Hotel Manteuffel. E. Fischer z Berlina, L. Hefter z Moskwy, H. Schaller z Bazylii, L. Meschenko z Półtawy, M. Samsonow z Moskwy, W. Maul z Cafsel, E. Pentz z Chemnitz.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW od dnia 1 (13) maja r. b.

Table with columns: z Łodzi odchodzi, do Łodzi przychodzi, GODZINY i MINUTY. Rows list train destinations like Koluszki, Skierniewice, Warszawa, Aleksandrowa, Ciechocinka, Piotrkowa, Cegstochowy, Granicy, Sosnowca, Tomaszowa, Bzin, Radomia, Kielce.

UWAGA. Cjtry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

ROZDZIAŁ IX.

Klaudysz postanowił zapoznać siostrę z Samem. Napisał do brata, prosząc aby przyszedł do niego w niedzielę rano. Sam przyjął propozycję, ale bez wielkiej

radości. Miał już jedną siostrę i wstydził się jej, bo żyła w nędzy. Ta druga nieznaną siostrą będzie dla niego zapewne drugim moralnym ciężarem. Klaudysz wprawdzie nazwał ją w swoim liście lady, lecz coż znaczy ten wyraz w dzisiejszych czasach, kiedy nawet konduktor omnibusu tak nazywa swoje pasażerki. Jest jednak pewna warstwa kobiet, których nikt nie nazwie ladies. Do tej warstwy należała Melenda i jej koleżanki. Sklepową, baletniczkę, afiszerkę można nazwać lady, lecz robotnicy fabrycznej nikt nie da tego tytułu. Sam przypuszczał więc, że owa nieznaną siostrą trudni się jednym z wyżej wymienionych zajęć i nie cieszył go zbytecznie nowy członek rodziny. Ostentownie, nie dziwił się, że Polly pragnie zobaczyć swego brata, który potrafił wybić się na stanowisko nauczyciela; jego wrażliwość sława doszła pewnie do jej uszu. Postanowił więc poświęcić część niedzieli sprawom familijnym. Gdy wszedł do mieszkania brata, za-tal już tam obie panny Mildred. Nie spodziewał się wcale zobaczyć dwie ładne, pięknie ubrane panny. Takich kobiet nie zdarzyło mu się widzieć w dzielnicy Haggerston, w której przebywał. Sam spojrzął na jedną i na drugą i pomimo zwykłej pewności siebie, zarumieniał się i zmieszal. Ich oczy nie mówiły wcale. — Nareszcie ujrzałyśmy wielkiego, sławnego Sama! — przeciwnie, w oczach ich wyczytał wyraźnie ciekawe pytanie: — Coż to za jeden, ten Sam? Jedna i druga podała mu rękę, które on uściśnął mówiąc: — Witam panią, — jak gdyby przed tygodniem widział ich po raz ostatni. Potem zapanował nad zmieszaniem i odzyskał poczucie własnej wielkości, pomyślał, że panny Mildred mają dla niego część niewątpliwą, której im duma pokazać nie pozwala.

(Dalszy ciąg nastąpi).

O G Ł O S Z E N I A.

W letnim teatrze Sellina.

Towarzystwo artystów wokalno-dramat. pod dyrekcją JULIANA GRABIŃSKIEGO.

We czwartek d. 4 sierpnia 1887 r.

Małżeństwo Apfel

Komedia w 4 aktach, przez Kazimierza Zalewskiego.

Człowiek w średnim wieku, odpowiednio uzdolniony, znający doskonale język niemiecki, podany rosyjski, życzy sobie przyjąć miejsce magazyniera lub inne biurowe w fabryce łódzkiej.

Dr. Likiernik mieszka obecnie w domu p. Moryca Heimana, ulica Cegielniana naprzeciwko Banku Państwa.

DENTYSTA A. A. Iwanoff powrócił z wód i przyjmuje chorych jak dawniej, t. j. od 10-ego rano do 6-ego wieczorem.

Wody mineralne naturalne świeżego czerpania nadchodzą co miesiąc do składu przy Aptece F. Müller (dawniej Goebel)

Do składu Ludwika Heniga nadszedł wielki wybór LUSTER, w ramach i bez ram, różnych wielkości, oraz z marmurowymi blatami.

Doński Bank Ziemski

podaje do publicznej wiadomości, że wylosowane listy zastawne Dońskiego Banku Ziemskiego, oraz płatne kupony wykupuje w Warszawie i Łodzi

Kantor i Filia Banku Państwa, oraz dom bankierski W^{na} Landau.

Wata Kokainowa

z Laboratorium chemicznego „Valetudo“ uśmierza szybko BÓL ZĘBÓW i BÓLE W USZACH.

Zgubiono

nachkartę wydaną przez magistrat miasta Łodzi na imię Ignacego Purcel.

Szynk od 15 lat.

Do wynajęcia od 1-go stycznia 1888 r. cały dom przy ulicy Zachodniej i Zawadzkiej na przeciwko hotelu Manteuffla.

Zgubiono

książeczkę legitymacyjną wydaną przez wójta gminy Radogoszcz, na imię Adama Krempińskiego.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzyłem przy ulicy Piotrkowskiej w domu W-go Gusego naprzeciw W-go Lorenza.

Filię hurtowego i detalicznego składu papieru i materiałów pismennych.

Przytem mam zaszczyt nadmienić, że ponieważ fabryka papieru SOCZEWKA, powierzyła mi sprzedaż swoich wyrobów, zaś p. Bratmanna sprzedaż kopert, a ksiąg drutem szytych p. Maybaum, nadto posiadając własną pospieszną drukarnię, jestem w możności taniej niż konkurencja sprzedawać towar.

L. SACHS.

0 23 lata odmładza!!!

Prawdziwy puder Jawa spreperowany z ryżu, który nieszkodliwy po tysiącnych próbach, równego sobie niema co do dobroci. Puder Jawa ma te ważne przymioty, że jest bardzo miłutki, najlepiej przystaje do twarzy, mało go wychodzi, gdyż innego pudru wychodzi bardzo dużo i nie robi takiego zadziwiającego skutku, jak puder Jawa.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 1 sierpnia.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, and Dopelnione transakcyje. Lists exchange rates for Berlin, London, Paris, and Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcye, and various stock market data including prices and interest rates.

Nakładem redakcyi „Dziennika Łódzkiego” opuściło prasę i jest do nabycia w kantorze drukarni Dz. Łódzkiego i we wszystkich księgarniach dzieło pod tytułem:

PRAWO FABRYCZNE

z dnia 3 (15) czerwca 1886 roku

Jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie, wyłożył i uzupełnił przykładami i wzorami, Stefan Kossuth

dyrektor towarzystwa zakładów żyrdowskich Hiellego i Dittricha.

Rosyjskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia założone w r. 1827 w Petersburgu z kapitałem cztery miliony rubli sr.

Podaje do wiadomości, że od lat blisko dwudziestu rozwinięszy swoją działalność w Królestwie Polskiem, uznawało zawsze i w ogłoszeniach swoich pomieszczało zasadę jurysdykcyi sądów miejscowych, a to stosownie do wyraźnego brzmienia § 104 Najwyżej zatwierdzonej ustawy Towarzystwa i zgodnie z art. 221 ustawy postępowania cywilnego z roku 1864.

Dla uniknienia na przyszłość wszelkiej pod tym względem wątpliwości, zasada powyższa zaznaczana będzie, jako szczególny warunek na wszystkich polisach i świadectwach odnowienia, imieniem naszego Towarzystwa udzielanych.

Agent Generalny na Królestwo Polskie D. Rosenblum. Marszałkowska Nr. 149.

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne

Skład w Łodzi,

posiada obecnie na składzie wszystkie gatunki materiałów cieślarskich i stolarskich, jako to: drzewo kantowe sosnowe, oraz deski, bale sosnowe, dębowe, olchowe, brzoźowe, grabowe, bukowe, jesionowe, lipowe, klonowe i t. p. w wyborowym gatunku.

Składy przy ulicy Cegielnianej. Połączenia Telefoniczne. 603-12-10

Departamenty Handlu i przemysłu St.-Petersburg Nr. 1360, Wiedeń Nr. 4932, Budapeszt Nr. 1528.

Broszurka bezpłatnie Gwarancya 15-letnia.

EXSIC CATOR

osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza nowe zupełnie od teź, niszczy Grzybek, zabezpiecza od Gniciła wszystko co z drzewa. Dezynfekuje, zastępuje Olejną farbę w wszelkich kolorach tańszy o 50%.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolic, że z dniem 28 lipca roku bieżącego otworzyłem

CUKIERNIE

w lokalu po p. Reymondzie przy ulicy Piotrkowskiej. Zadaniem mojem będzie, łaskawie uczynione obstalunki, sumiennie, punktualnie i po możliwie niskiej cenie wykonać, z czem się poleca

931-3-2 Rudolf Mayer.

Specjalny handel nabiałowy,

który zaopatrzony jest we wszelkie produkty nabiałowe, jako to: masło świeże centryfugalne, masło do potraw, sery różne, mleko słodkie, kwaśne, śmietankę i śmietaną, oraz mleko zsiadłe, które sprzedaje się w garnkach i na porcy w miejscu i do domu.

Mając nadzieję, że Szanowna Publiczność zaszczyti mnie swem zaufaniem, pozostaję z uszanowaniem J. B. Wężyk.